

DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzicy“, „Dodatek powieściowy“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drweca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonamentów 1,— zł z doręczeniem 1,10 zł miesięcznie. Przyjmujemy się ogłaszenia do wszystkich gazet. Adres kolumny: „Drweca“ Nowemiasto-Pomorze



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 5 groszy, na stronie 3-linowej 15 groszy, w tekście na 2 i 3 stronie 20 groszy, na 1 stronie 25 groszy, przed tekstem 30 groszy. Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Redakcja: Nowe Miasto Pomorskie, ul. Główna 10

Redaktor odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowe Miasto Pomorskie

Nr. 100

Nowemiasto-Pomorze, Czwartek dnia 27 sierpnia 1925.

Rok V

Musimy nie dopuścić do żadnej zniżki kursu naszego złotego.

Zamach niemiecki na nasz pieniądź się nie udał, bo już w następnym dniu kurs złotego się podniósł i osiągnął prawie że jego poprzedni poziom — ale nie zupełnie. Zatrzymał się bowiem na poziomie o jakie 10 procent niższym niż poprzednio i to jest objaw niepokojący. Pozatem na czarnej giełdzie ta zniżka uwydatnia się jeszcze bardziej, bo wobec zapotrzebowania przez przemysł i handel obcej waluty czarna giełda, wyzyskując ciężką sytuację za dolary, szterlingi, franki itd. każe sobie znacznie więcej płacić niż wykazuje oficjalnie ogłaszany kurs i to blisko o 25 %.

Przyczyny tej zniżki nie trudno odgadnąć. Pochodzi to, że znacznie mniej wywozimy za granicę aniżeli przywozimy stamtąd. I gdyby ten stan rzeczy się nie poprawił, to już prędzej czy później cała sanacja skarbowa by runęła a z nią razem i całe życie gospodarcze. Już ta okoliczność, że nasz złoty o 10-20 proc. się obniżył we wartości na giełdzie — miałoby przy dalszym pozostaniu na tym poziomie nieobliczalne wprost następstwa. Drożyzna wzmożyłaby się w kraju w tym samym stopniu, jak spadła wartość złotego, t. j. o 10-20 procent, skutkiem tego podniosłyby się koszty utrzymania urzędników i robotników, a w następstwie tego nastąpiłoby odrzucenie równowagi budżetu państwowego. — Więc za wszelką cenę trzeba dążyć do tego, by kurs złotego znów podniósł się zupełnie do dawniejszej wysokości. A to się stać może dopiero wtenczas, jeżeli choć tylko zrównoważymy nasz wywóz z wewozem. Nadziejemy uzasadnioną na urzeczywistnienia tego posiadamy. Mamy w tym roku dobry, nawet bardzo dobry urodzaj. Wiemy ze zestawień statystycznych, że najgłówniejszą przyczyną naszego deficytu handlowego jest konieczność przywozu z zagranicy zboża i maki skutkiem nieurodzajów zeszłorocznych. Nawet gdybyśmy mieli tylko tyle zboża, aby starczyło na nasze własne potrzeby, już by się nasz deficyt handlowy zmniejszył — ale my mamy go znacznie więcej tak, iż znaczne jego zasoby dosyć wywieźć zdołamy za granicę i stąd nadziejemy, że może zrównoważymy wywóz z wewozem, a wtenczas i kurs złotego zrówna się parytetem. Ale na razie jeszcze tak daleko nie jesteśmy. Sprowadzając tak dużo artykułów i żywności z zagranicy kupcy na zapłacenie tegoż towaru potrzebują obcych walut. Waluty obce posiada Bank Polski, ale one służą równocześnie jako zabezpieczenie wartości naszego złotego. Bank Polski oddając kupcom naszym obce waluty zmniejsza tym samym zabezpieczenie pewności naszego pieniądza. Doszło już do tego, że podczas gdy nasz złoty dawniej miał zabezpieczenia na przeszło 60 procent, dziś już tylko posiada go na 48 procent. Wobec tego Bank Polski, aby nie dopuścić do dalszego odpływu kapitału za granicę, przerwał oddawanie obcych walut bez ograniczenia, by utrudnić nabywanie towarów, zagranicą. Powiedział sobie tak: Nie oddam kupcom dolarów, franków, szterlingów, marek niemieckich, a nie będą mogli kupić z zagranicy towarów, bo nie będą mogli płacić! Tymczasem kupcy jednakowoż dążą do tego, by mieć towar z zagranicy, a nie mogąc dostać od Banku Polskiego obcych walut po oficjalnym kursie, starają się o nabycie tychże pokątnie t. j. na czarnej giełdzie. A czarna giełda wyzyskując tę sytuację podnosi coraz bardziej kurs obcych walut, obniżając tym samym wartość złotego. I tak żadne zarządzenia i środki zaradcze ani Banku Polskiego ani rządu nie odniosą pożądanego skutku, dopóki nie osiągniemy zrównoważenia eksportu z importem. Wobec tego najważniejszym dziś naszym zadaniem jest ograniczenie się do granic możliwości w zakupach towarów zagranicznych, a wzmocnienie intensywnej pracy w każdej dziedzinie, by jak najwięcej wyprodukować, nie tylko nato by pokryć potrzeby własne krajowe, ale by móc jeszcze znaczne ilości tych produktów wywieźć zagranicę.

Generalna narada „złotowa“ w Warszawie.

Warszawa, 21. 8. Dziś o godz. 10 rano rozpoczęła się w ministerstwie skarbu narada w sprawie obecnej sytuacji finansowej państwa.

W naradach wzięli udział premier Grabski, wszyscy ministrowie należący do komitetu ekonomicznego ministrów, prezesi wszystkich banków państwowych, cała Rada Banku Polskiego, przedstawiciele klubów parlamentarnych, oraz sfery społeczno-gospodarcze.

Narada dotyczyła sprawy zapobieżenia dalszemu zachwianiu się kursu złotego i środków, jakie w tym celu należy przedsięwziąć.

Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że wiadomość podana przez pisma dzisiejsze o przeznaczeniu specjalnych funduszy dla polskich placówek zagranicznych w celach interwencyjnych są bezpodstawne.

P. Piłsudski oskarżony przez szefa sztabu generalnego o fałsz i kłamstwo.

Szef sztabu generalnego komunikuje: Według sprawozdania w „Kurjerze Porannym“ z dn. 10 bm. marszałek Piłsudski na zjeździe byłych legjonistów w dn. 9 bm. jakoby oświadczył, że przy okazji pracy nad książką „Rok 1920“ przekonał się, że archiwum sztabu generalnego zawiera odnośnie operacyj

tego roku dokumenty nieprawdziwe.

Jako zwierzchnik odpowiedzialny za prace sztabu generalnego, zastrzegam się przeciwko podobnym twierdzeniom godzącym w honor żołnierski i sumienność naukową tych, którym powierzono stać na straży aktów historycznych.

Zmiana ustroju w szkołach polskich.

Kraków, 23. 8. Jak się dowiadujemy, minister oświaty p. St. Grabski zamierza zrekonstruować cały dotychczasowy ustrój szkolnictwa polskiego. Zmiana w ustroju szkolnym będzie polegać na tem, że szkoła powszechna obejmie pięć lat nauki (nie jak dotychczas siedm).

Po pięcioletniej nauce w szkole powszechnej, uczeń może przejść do pięcioletniego liceum (nowy typ), w którym uzyska pewien zaokrąglony całokształt wiedzy. Stąd po 10 latach nauki ma otwartą drogę w trzech kierunkach: 1) do gimnazjum filologicznego, 2) gimnazjum matematyczno-przyrodniczego, lub 3) szkoły zawodowej wyższej. Gimnazjum ma być dwuletnie i dawać podstawy pod wykształcenie fachowe. Obrazowo przedstawia autor projektu to tak, że szkoła powszechna ma nam dawać szeregowców, liceum podoficerów, gimnazjum oficerów, uniwersytet generałów.

Jak widzimy reformy ustroju są bardzo poważne. Należy jednak żywić obawę, czy są dostatecznie pomyślane. Spiesz się przecież nie potrzeba.

Co innego program. Zmiany w programie są

rzeczą łatwiejszą do przeprowadzenia i naturalnie w obecnej chwili bardzo wskazaną. Na razie mamy informacje o tego rodzaju zmianach w niższym gimnazjum.

I tak: w pierwszej klasie będą prowadzone 2 godziny tygodniowo nauki historii, przy równoczesnej redukcji godzin nauki języka polskiego 5 na 4, oraz matematyki z 8 na 5 godzin. W klasie drugiej zredukowana będzie liczba godzin języka obcego z 6 na 5 i przyrodznawstwa łącznie z fizyką z 7 na 6. W klasie trzeciej ulegnie redukcji liczba godzin fizyki, razem z przyrodznawstwem z 8 na 7, przy równoczesnym dodaniu 1 godziny geografii.

Zanim praca nad rewizją programów szkolnych dobiegnie końca, min. St. Grabski zarządził już teraz redukcję liczby godzin szkolnych i materiału naukowego.

Redukcja ta w gimnazjum wyższem przedstawia się w sposób następujący: Liczba godzin tygodniowych lekcji i zajęć praktycznych w klasach IV., V. i VI. wszystkich wydziałów zostaje zmniejszona z 33 i 34 do 31, klasy VII. i VIII. wydziału humanistycznego i klasycznego będą miały po 33 godziny, w wydziale matematyczno-przyrodniczym po 32.

Granice portu gdańskiego. — Zupelne zwycięstwo polskie.

Polska uzyskała obszerne terytorjum dla obsługi pocztowej.

Gdańsk, 21. 8. Z Genewy donoszą: Opublikowany tutaj został raport komitetu rzeczoznawców Ligi Narodów w sprawie poczty polskiej w Gdańsku, podający do wiadomości terytorjum portu gdańskiego dla polskiej obsługi pocztowej.

Z tego doniesienia, wynika, że wykreślone w ra-

porcie komisji rzeczoznawców granice portu gdańskiego rozszerzają znacznie obszar, objęty przez pocztę polską w dniu 6 stycznia br., oraz, że raport komisji rzeczoznawców wychodzi znacznie poza obszar, uznany początkowo przez samych Polaków za potrzebny dla polskiej służby pocztowej w Gdańsku.

Budowa portu amunicyjnego na Westerplatte.

Gdańsk, 21. 8. Roboty około budowy portu i składów amunicyjnych na Westerplatte szybko postępują naprzód. Pogłębiacz pracuje już w środku portu i prawdopodobnie ukończy pogłębianie całego terenu portowego w przeciągu dwóch miesięcy. Z dwóch stron wejścia do portu umocowano już brzegi w mur betonowy.

W robotach również są zatrudnione pompy elektryczne. Potrzebny materiał wozi się w wagonach

kolejowych na nowym torze przy Wiślo-ujściu. Cały teren obejmuje 33 tysiące metrów kwadratowych. Basen będzie głęboki w środku na 10 mtr., a na brzegach od 6 do 8.50 mtr. Roboty ziemne nad wodą zostały już prawie ukończone. Wkrótce zacznie się budowa składów. Hala, w której znajdują się biura firm prowadzących budowę, przeznaczona została do rozebrania, a na jej miejscu staną inne budynki.

Nowy senat gdański zapowiada, że dążyć będzie do przyjaznego współzycia z Polską.

Gdańsk, 23. 8. W piątek na posiedzeniu nowego senatu, prezydent Sahn odczytał expose rządowe.

W programie tym senat W. M. Gdańska zwraca uwagę na konjunkturę, która wytwarza konieczność pojednania się z Polską. Ze względu na linję ogólnej polityki wolnego miasta, senat oprze się na podstawach traktatu wersalskiego i tych zobowiązaniach, które wypływają z umów, zawartych między wolnym miastem

a Polską. Należy unikać wszelkich drażliwych punktów i wyeliminować je, celem przyjaznego współzycia polsko-gdańskiego. W programie tym znajduje się również zwrot pod adresem Ligi Narodów, aby nadal opiekowała się wolnym miastem. Nowy senat stać będzie na straży interesów mniejszości i nie dopuści, żeby ze względów narodowych, religijnych czy politycznych, miały być poszkodowane.

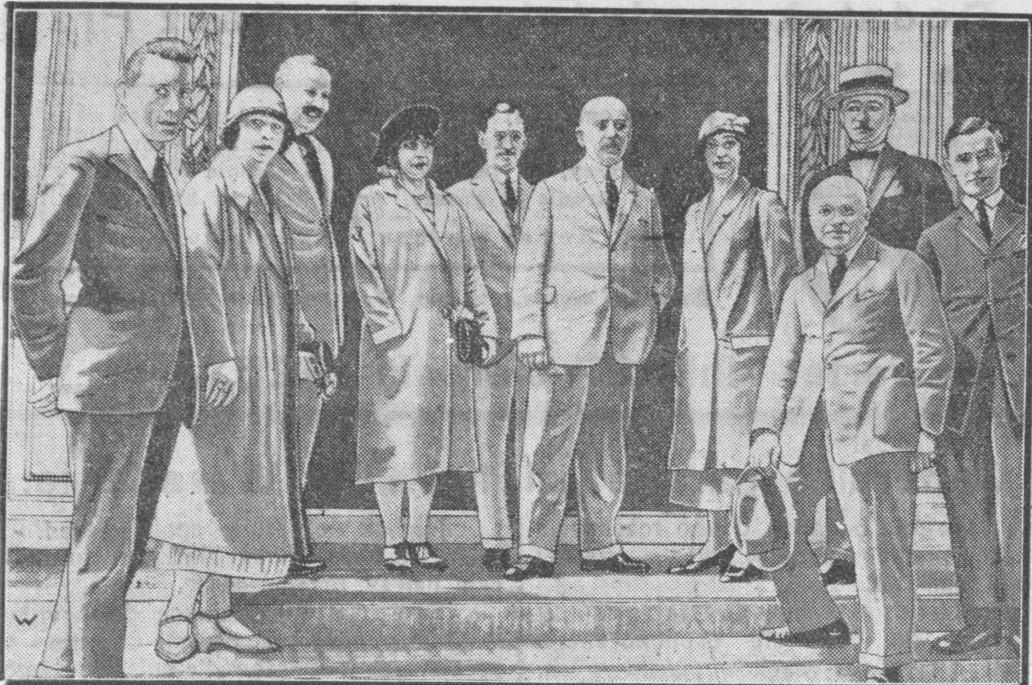
Sowiety będą mieć konsulaty w Polsce.

Warszawa, 22. 8. Do Warszawy przybywa jutro poseł w Moskwie, prof. Kętrzyński. Przed wyjazdem poseł Kętrzyński prowadził rokowania w Moskwie o konwencję konsularną polsko-sowiecką, którą rząd sowiecki już ratyfikował, a której ratyfikacja przez rząd polski ma być dokonana w jesieni.

W wyniku pertraktacji, jakie się odbyły, sowieci

otworzą konsulaty w Łodzi, Lwowie, ewentualnie i w Poznaniu. Z polskiej strony utworzone będą konsulaty w głównych centrach wschodnio-europejskiej i azjatyckiej Rosji. Natomiast sprawa utworzenia konsulatu sowieckiego w Gdańsku, a polskiego w Tyflisie, została odłożona na czas późniejszy.

Nasi artyści zagranicą.



Korzystając z feryj letnich, artyści nasi podróżują | artystów warszawskich teatru Narodowego w Paryżu, po Europie. Na zdjęciu niniejszym widzimy grupę | gdzie wydano na ich cześć wspaniały bankiet.

Strajk metalowców we Warszawie może wywołać strajk powszechny.

Warszawa, 24. 8. Dzień wczorajszy nie przyniósł spodziewanej likwidacji zatargu w przemyśle metalowym, który trwa od tygodnia. Przez cały dzień wczoraj trwały do godziny 9 wieczór pertraktacje w ministerstwie pracy i opieki społecznej pod przewodnictwem głównego inspektora pracy p. Klotta.

W wyniku całodziennych pertraktacji nie doszło do porozumienia i strajk będzie prowadzony w największym zakresie. Dalsze pertraktacje przy udziale rządu rozpoczną się tylko w tym wypadku, jeżeli która ze stron zwróci się do ministerstwa pracy z propozycją o powtórne jej nawiązanie.

Groza strajku powszechnego w Warszawie.

W poniedziałek odbędzie się decydująca konferencja warszawskiej Rady Związku zawodowych zwolana w sprawie strajku metalowców, na której prawdopodobnie zapadnie rezolucja proklamująca strajk powszechny w stolicy, o ile nie nastąpi wzrost w dotychczasowej sytuacji. Wobec nieustępliwości Lewiatana nie należy

się jednak spodziewać, że między stronami dojdzie do porozumienia, pomimo że robotnicy ostatecznie zredukowali do połowy swoje pierwotne żądanie.

W razie wybuchu strajku powszechnego strajkowałyby do 100.000 robotników.

Zgon łotewskiego ministra spraw zagranicznych i to skutkiem nieszczęśliwego wypadku samochodowego.

Warszawa, 24. 8. Łotewski minister spraw zagr. Meyerowicz, który niedawno bawił w Polsce, udając się z żoną na przejażdżkę uległ katastrofie samochodowej. Samochód na skrajnie stromej drodze począł się

ślizgać i spadł całą siłą w przydrożny rów. Minister odniósł ciężkie rany, wskutek których zmarł. Pani Meyerowiczowa i dzieci jakoteż i szofer odnieśli lżejsze tylko obrażenia.

Niemcy wydalają Norwegów.

Oslo, 20. 8. Wydalanie Norwegów z Niemiec wywołało wielkie wzburzenie. Norweski minister spraw zagranicznych zwrócił się do rządu niemieckiego, aby

wstrzymał wydalanie. Niemcy krok ten tłumaczą jako odwet przeciwko nie zezwoleniu przez władze norweskie na osiedlanie się Niemców w Oslo.

Wielkie manewry pomorskie pod Toruniem.

Już od poniedziałku 17. sierpnia Toruń czynił gorączkowe przygotowania na przyjęcie dostojnych gości przystrajając się w szaty odświętne. Zawieszono festony i girlandy zieleni w poprzek ulic, na miejscu zaś powitania gości na pl. św. Katarzyny wzniesiono bramę triumfalną z olbrzymim transparentem „Serdecznie witamy”. Wieczorem zawieszono na Ratuszu flagi wszystkich państw przedstawicieli, których mieli do Torunia przybyć.

We wtorek już od rana miasto przystroić się we flagi narodowe polskie, wiele domów polskich pocztuje sobie za obowiązek posiadanie flagi francuskiej.

Około godz. 4-tej po poł. na pl. św. Katarzyny zgromadzili się przedstawiciele władz miejscowych w oczekiwaniu dostojnych gości. Plac oraz ulicę, któremi przejeżdżać mieli goście, zaległy tłumy mieszkańców Torunia.

Krótko przed czwartą nadjeżdżały poczęły samochody, przywożące gości. Pierwsi przybyli francuscy generałowie Gouraud, Dupont, adm. Jolivet. Następnie kolejno przybywali przedstawiciele innych państw — jak: zagran.: Anglii — gen. Ironside, Włoch — gen. Grazioli, Łotwy — gen. Radzins, Turcji — płk. Kenan Bej, Szwecji — ppłk. v. Azbin, Stan. Zjedn. Am. Półn. — ppłk. Mac Kenney, Portugalji — ppłk. Pareiza Japonji — mjr. Higochi, Czechosłowacji gen. Syrový, Estonji — gen. Tõrwand, Jugosławji — gen. Barjaktarovic, Hiszpanji — płk. de Mazzaredo-Vivanco, następnie polscy generałowie: Sosnkowski, Rozwadowski, Zagórski, Rydz-Śmigły z otoczeniem. O godz. 4.05 zajęła samochód, wiozący p. ministra Sikorskiego, który przybył w towarzystwie p. wojewody pomorskiego.

W imieniu miasta powitał przedstawicieli Państw Zagranicznych oraz przedstawiciela Rządu i armji w osobie p. Ministra Spraw Wojskowych oraz wybitnych gości krajowych prezydent miasta p. Bolt, poczem przemówił p. minister Sikorski, dziękując za to powitanie oraz nadmienając, że Pomorze ma piękną tradycję. Od Bolesława Chrobrego poprzez Bolesława Krzywoustego, Jagiellonów i aż do czasów rozbiorów, Pomorzanie wielokrotnie składają dowody swej patriotyczności, stacząc się walki o całość granic Rzeczypospolitej.

Następnie zabrał głos gen. francuski Gouraud, który powiedział, co następuje:

Przemówienie Gen. Gouraud.

(w streszczeniu.)

P. minister powierzył mi przyjemną misję podziękowania Wam, Panowie, za serdeczne słowa powitania, jakie nas spotkały. W imieniu przedstawicieli państw zagranicznych wyrażam przekonanie, na podstawie tego cośmy widzieli tu na manewrach oraz widząc tę serdeczną łączność między wojskiem a ludnością — że armja polska zdolna będzie odeprzeć wszelkie zakusy nieprzyjaciół na ziemię Waszą.

Słowa gen. Gouraud pokryte zostały gromkim okrzykiem zebranych „Niech żyje gen. Gouraud”!

W wtorek o godz. 12 goście zagraniczni i generałowie polscy, przedstawiciele władz z p. wojewodą dr. Wachowiakiem na czele, oraz poseł Mączyński i sen. Kiniorski jak i przedstawiciele ciał ustawodawczych udali się na dworzec w Piątkowie na śniadanie, wydane przez hr. Marię Potocką. W czasie obiadu wygłoszono szereg toastów.

Kierownictwo manewrów wraz z zaproszonymi gośćmi zajmuje stanowisko na wzgórzu pod Piątkowem. W obozie roztacza się wspaniały widok na północ w

Wiadomości z miasta i okolicy.

To błoto.

Ile to błoto, robi kłopotu, nikt nie uwierzy. — Gospodarz stęka, policja go nęka i nieraz złość go już bierze.

A no gotowym zostać poetą, tak mi się to błoto ładnie rymuje.

Nie chcę jednak profanować daru Bożego poetów i o błocie napiszę prozą, taką sobie zwyczajną prozą, jakim jest zwyczajne błoto i śmietnik. Jest też o czym pisać? o takich głupstwach. Ano, kiedy Kraszewski sławny powieściopisarz o historii „kołka w płocie” mógł na pisać cały tom powieści i wcale mu to nie ubliżyło to dłażcegoż by „Drwęca” nie miała napisać historii o błocie na ćwierć łamu dziennika. Dlatego gniewajcie się lub nie, panowie czytelnicy, muszę wam napisać o błocie.

Co wtorki, co soboty widzisz przecież przechodniu, że już to od południa w sobotę nawet już od rana, z każdego domu wychodzi, urzędnik z dużą miotłą, z małą miotłą, czasem tylko z imitacją miotły, i szturcha zawzięcie po bruku, chcąc to lube błoto pościągać na kupę.

Jak to wyjdzie człek o sile wieku, to fraszka, szastnął raz drugi miotłą, odniósł swój kawałek na sąsiada stronę i śmieje się w kułak z sąsiada, który przespał czas, a teraz musi zbierać błoto za siebie i drugiego. Gdzie indziej jednak z tego błota, to nawet bywa tragedia. Wyjdzie taki pędrak 9 lub 10-letni z miotłą dwa razy większą jak on sam i szturcha nią po kamieniach aż się zmęczy, nic nie wskórawszy. Lecz czujne oko mamy lub taty czy gospodarza, nie może uwierzyć by taki pędrak nie potrafił miotłą pozmiatać błota, więc gnie go przez kolano zaczyna edukację zamiatania błota po wstydlivej części ciała. Inną razą uda się takiemu malców wzmówić swemu prześladowcy, że już nie ma błota ani kurzu, lecz znów stróż porządku publicznego, nie jest tak łatwowierny, rznie prześladowcy karę aż się od śmiechu nie wstrzyma, a ten znówu temu pędrakowi skórę, że się od płaczu zanosi.

Nie jest to tragedia?

Ile by to mniej było kłopotu o to błoto, gdyby tak rada miejska, jak to się dzieje po innych miastach, uchwaliła, by błoto powierzyć specjalnym przedsiębiorcom, a na właścicieli położyć małą za to opłatę.

Wiadomości z kraju i z miasta.

Nowemiesto, dnia 26 sierpnia 1924 r.

Kalendarzyk. 26 sierpnia. Środa, NMP. Jasnogórskiej. 27 sierpnia. Czwartek, Józefa Kalasantego. Wschód słońca g. 5 — 3 m. Zach. słońca g. 6 — 59 m. Wschód księżycy g. 1 — 46 m. Zach. księżycy g. 10 — 41 m.

Zamiast wieńca na trumnę

ś. p. Fr. Binerowskiego złożył p. Gęstwicki (rynek) 10 zł. na ubogich Tow. św. Wincentego a Paulo.

Targ tygodniowy z dnia 25 bm. w Nowemieście.

Na wtorkowym targu żądano następujące ceny: masło 1.70—1.90, szczupaki 1 zł., płatki 30 za funt, jabłka, 30—40, gruszki, 30—60, śliwki 30—50, jeżyny 30 za miarkę, jajka 1.60, ogórki 40—60 za mdl., ltr. czarnych jagód 35, główka kapusty 40—50, gęsi 5.50—6.00, karczki 2.50—2.80, kury 2.20—2.80, kurczęta 1.20—1.50 za sztukę, ctr. kartofli 1.75—2.00 zł.

kierunku Wąbrzeźna, na wschodzie na horyzoncie wysoka wieża w Lipnicy.

Manewry się rozpoczynają. Założenie ich jest następujące:

4-ta armja czerwoni, która wyszła z rejonu Hławy —Riesenburg, otrzymała rozkaz zająć węzeł toruński utrzymać tam wyjście przez Wisłę w kierunku południowym.

Grupa operacyjna Toruń (niebiescy) otrzymała od dowódcy 1-szej armji rozkaz utrzymania w swem ręku przeprawy przez Wisłę w rejonie Torunia, by w ten sposób zapewnić przyszłej ofensywie działanie własnej armji.

Grupa operacyjna nie zdołała się do tej chwili skoncentrować. Główne jej siły mają przybyć między 18 a 20 bm.

„Czerwoni”, którzy wczoraj dzięki nagromadzonej przewadze liczebnej spychali „niebieskich” na coraz dalsze linje obronne, zostali dziś zaatakowani na lewej flance, a mianowicie walcząca na południe od Drwęcy 15 brygada kawalerji „niebieskich”, wspierana pułkiem piechoty, odrzuciła kawalerję „czerwonych” na północny wschód i całą swą siłę użyła na odciążenie frontu „niebieskich” pod Kowalewem.

Po wyjściu z lasu, położonego na wschód od Kowalewa, piechota (62. p. p.) która w nocy została samochodami dowieziona na linję frontu, o godz. 6 rano rozpoczęła ofensywę.

Z punktu obserwacyjnego na wzgórzu 100 można było obserwować rozwinięty atak „niebieskich”, wspieranych na skrzydle konnicą i 8 gregesjami. „Czerwoni” w szybkim tempie musieli cofnąć zagrożone lewe skrzydło. O godz. 9-tej otrąbiono zakończenie manewrów. Na godz. 10-tą wyznaczono omówienie manewrów przez kierownika gen. Skierskiego i p. min. Sikorskiego.

Przyjazd R. Dmowskiego do Nowogomiasta.

Dnia 29. bm. po południu przyjeżdżają do Nowogomiasta następujący goście: b. minister Pan Roman Dmowski. Ambasador Pan Dr. Kozicki. Ks. Senator Bolt. Poseł Pan Sacha. Poseł Pan Marweg. Poseł Pan Sołtysiak. Mecenar Pan Fr. Ossowski.

Oficjalne przywitanie nastąpi około godziny 7 wieczorem przy ulicy Kościelnej. Następnie zwiedzenie Kościoła. Po zwiedzeniu Kościoła wspólna kolacja. Cena biletów wynosi 5 zł. Udział brać może każdy.

Uprasza się o poprzednie zapisanie się najpóźniej do czwartku przyszłego, godziny 6 wieczorem do listy wyłożonej u pana Ciszewskiego.

Jestto niemały zaszczyt dla naszego grodu, że będzie miał możność ugoszczenia u siebie tak zacnego i sławnego nie tylko w całej Polsce ale i po za jej granicami, męża jakim jest bezsprzecznie p. R. Dmowski. Nie przyjeżdża on w celach propagandy partyjnej — przeciw temu bowiem wyraźnie się zastrzegł — lecz jako Rodak do rodaków, by się z nimi zetknąć, ich bliżej poznać, tych rodaków, o których wywołanie z pod jarzma germańskiego a przyłączenie do macierzy polskiej tak usilnie, wytrwale i skutecznie na arenie międzynarodowej zabiegał. To też tuszymy, że obywatelstwo całe bez różnicy przekonań partyjnych z radosnym sercem i szczerą życzliwością powita tego swego Wielkiego i Drogiego Rodaka.

Niedzielnny wiec.

W ubiegłą niedzielę byliśmy świadkami ciekawego wiecu, jakiego, mimo niezmiernie ilości w murach naszego grodu odbytych zebrań i ich różnorodności aż dotąd równego sobie nie mieliśmy.

Szumie zapowiedziany przez „Komitet“ wiec sprawozdawczy rady miejskiej ubawił zebranych słuchaczy, a nabawił nie mało kłopotu panów radnych, którzy zasiedli przy trybunie zwołującego komitetu, aprobując tem samem działalność samowolną jednostki.

Okazało się bowiem, że właściwy komitet zwołujący stanowią tylko jeden radny, gdyż nikt inny do niego przyznać się nie chciał, który, rzecz naturalna, niczem dyktator, sam został przewodniczącym wiecu powołał sekretarza i złożył imieniem rady miejskiej „sprawozdanie“ z trzyletniej działalności rady miejskiej, zamykając je w tych kilku słowach, a mianowicie, że rada miejska zrobiła „dużo“. Poczem łaskawie dopuścić raczył do dyskusji nad tem sprawozdaniem, do której, jakoś nikt się nie zgłaszał i niedziw, boć nad sprawozdaniem „dużo zrobiono“ trudno było dyskutować.

Z kłopotu wybawił „Komitet“ pan dyrektor Dutkowski i p. Dr. Zerbe, którzy słusznie zauważyli, że dyskusji nad sprawozdaniem nikt wszcząć nie jest w stanie, bo aczkolwiek przewodniczący zwołał wiec sprawozdawczy, to jednak żadnego sprawozdania nie złożył. Wówczas pan „komitet“ skierował ciężki pocisk przeciw społeczeństwu, które niby zarzuca radzie miejskiej nieudolność i inne wady, a temczasem wszystko byłoby dobrze „gdyby nie burmistrz“.

Na zarzut, że przecież ta sama rada miejska, która dziś jak pisał chce umyć ręce, a całą odpowiedzialność zwałać na burmistrza, tegoż wybrała, a niektórzy z niej wprost go zniewolili do przyjęcia tego stanowiska, wywiązała się ciekawa dyskusja nad pobudkami, któremi się niektórzy kierowali przy wyborze burmistrza zastępującego chyba w całej pełni do umieszczenia jej w Pokraccie lub Bocianie lub innem humorystycznym czapociemnie.

W końcu zamiast wiecu sprawozdawczego z działalności rady miejskiej wytoczono akt wyskarżenia przeciw nieobecnemu burmistrzowi powtarzając „w koło Macieju“ jedno i to samo, a same zarzuty, jak gdyby przewodniczący był prokuratorem a obecni na sali byli sędziami sądu administracyjnego i mieli możność zbadania czy wytaczane zarzuty są lub nie są uzasadnione.

Niewiem, jakie zamiary miał pan „komitet“, zwołując ów wiec sprawozdawczy bez sprawozdania, czy sądził, że obywatele miasta będą o tyle naiwni, że się gołosłownym zapewnieniem zadowolą pana „komitetu“ że wszystko jest dobrze; czy też dążył on do zdeskredytowania działalności obecnej rady. O ileby chodziło o to ostatnie, to trzeba przyznać, że mu się to udało doskonale. Rzekome bowiem sprawozdanie i zarzuty oraz napaści na nieobecnego burmistrza zdeskredytowały kompletnie działalność rady, czemu wyraz dali zebrani obywatele w przemówieniach hucnie oklaskiwanych we wybuchach śmiechu na nieudolną obronę radnych.

Sami wywołali wilka z lasu i byłaby dyskusja czcza i w koło się powtarzająca trwała dalej, gdyby nie trzeźwa uwaga p. dyrektora Dutkowskiego, że kręcenie się wciąż w kółko, sprawy nie naprawi. Obywatele na wiecu tem usłyszeli wiele prawd, że nie rada miejska wybierała burmistrza, lecz tylko ambitna jednostka to dowiedziano się, że rada miejska to właśnie jedna głowa a inni to pionki, że rada miejska oskarżając burmistrza przed forum obywateli jak dziecko przed mamą, okazała całą swą słabość, gdyż zamiast wstydić się, że nie zdołała wyrobić powagi swem uchwałom i drogą prawną zmusić magistrat do wykonywania swych poczynań przyszła teraz się poskarżyć publiczności jakoby swęj mamie. Widocznie, że uchwały te musiały być nieraz nie bardzo mądre, kiedy Urząd Wojewódzki nie dał posłuchu zażaleniom ze strony rady miejskiej.

Słuchacze nabrali zupełnie wyraźnego z obrad przekonania, że współpraca owocna obecnej rady miejskiej z p. burmistrzem dla dobra miasta jest nadal niemożliwą, gdyż nienawiść osobista wyższa jest

Wykonanie wyroku śmierci na Hübnerze i towarzyszy.

W ostatnim numerze gazety donieśliśmy już, że p. Prezydent R. P. odrzucił prośbę o ulaskawienie morderców komunistycznych, wobec czego o godzinie 4 ej nad ranem, wyrok został wykonany.

Dziś podajemy garść szczegółów, dotyczących wykonania wyroku i ostatnich chwil skazańców.

Wczoraj, o godzinie 8 wieczorem przysłała jak już donieśliśmy, kancelarja cywilna Prezydenta Rzeczypospolitej, zawiadomienie o odrzuceniu przez p. Prezydenta prośby o ulaskawienie skazańców. — Skazańców przywieziono do Cytadeli pod silną straż policyjną, gdzie umieszczono ich w baraku oznaczonym nr. 63. Ostatnią noc skazańcy spędzili spokojnie, pisali listy do rodzin, a następnie o godzinie 1-iej po północy, wszedł do skazańców kapelan wojskowy z pociechą religijną. Wszyscy odrzucili pociechę religijną, rozmawiając z kapelanem tylko o rzeczach obojętnych. Nad ranem przyjechał do Cytadeli prokurator Skoczynski, przedstawiciel policji politycznej i władz. Na dziesięć przynaszerował pluton egzekucyjny i kompanja asystencyjna. Po pożegnaniu się z rodzinami, wszystkich trzech skazańców w otoczeniu asysty wyprowadzono

za mury Cytadeli, na miejsce skazania. W czasie drogi skazańcy wznosili okrzyki antypaństwowe, śpiewali „Czerwony sztandar“ i „Międzynarodówkę“.

Po odczytaniu przez prokuratora wyroku dowodzący oficer dał znak, padła salwa i wszyscy trzej upadli momentalnie na ziemię. Okazało się, że Hübner i Kniewski żyją, wobec tego rozległa się druga i trzecia salwa. Następnie lekarz stwierdził śmierć. Skazańców złożono w białe trumny i pochowano.

Jak komuniści wyzyskują egzekucję?

Wczoraj bezpośrednio po wyroku na trzech terrorystów, centralny komitet K. P. P. wydał „polecenie“ podległym grupom okazania protestu. „Polecenie“ to wykonała tylko dzielnicza Marymoncka, gdzie na słupach telegraficznych i drutach telefonicznych powieszono transparenty z napisami antypaństwowymi. Prócz tego kilku członków partji komunistycznej usiłowało porozumieć się z więźniami politycznymi, osadzonymi w więzieniu przy ul. Dzikiej zapomocą znaków i sygnałów. — Trzech aresztowano i wydano do dyspozycji policji politycznej.

od pojęcia dobra publicznego i ze stąd konieczność nieodzowna wyboru nowej lepszej od dotychczasowej rady miejskiej i z tego względu jesteśmy p. aranzowaniu niedzielnego wiecu wdzięczni zato, że może wbrew swej woli dał obywatelom miejskim sposobność przekonania się o niemożliwości istnienia nadal rady miejskiej w takim składzie jak to było dotychczas. B.

Niedzielnny obchód rocznicy poświęcenia sztandaru towarzystwa Młodzieży Katolickiej.

Nowemiasto. W ubiegłą niedzielę obchodziło tutejsze Stowarzyszenie Młodzieży Kat. 6 Rocznicę Poświęcenia Sztandaru. Dla uczczenia tego dnia przysłało bratnie Stowarzyszenie Młodzieży z Wąbrzeźna swoją orkiestrę. Uroczystość udała się doskonale. Miła pobudka ranna i wspaniały pochód o godz. 11,30 na uroczyste nabożeństwo do kościoła parafjalnego wywarły imponujące wrażenie. Koncert na rynku po nabożeństwie i festyn ludowy w ogrodzie p. Karczewskiego w Łąkach zasługują na najwyższe uznanie ze strony wszystkich przyjaciół młodzieży. Co do festynu, to na szczególne uznanie zasługuje dobrze imitowany radio-koncert i jego znakomite objaśnienie. Zapowiedziany cyrk syberyjski widocznie nie dostał przepustki granicznej od Bolszewików, bo tylko jednemu niedźwiedziowi udało się dotrzeć do Łąk. Niedźwiedź, choć sam jeden i nerwowy na widok tylu ciekawych ludzi, dobrze się popisał.

Tak zw. aukcję amerykańską z długą litanją drobnych przedmiotów jako nudzącą należy się w przyszłości skreślić z programu rozmaitych niespodzianek. Cała uroczystość zakończyła się na rynku o godz. 23.30 odpowiednimi przemowami i odśpiewaniem jednej zwrotki pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy“ i roty młodzieży „Gotów“. — Cześć młodzieży polskiej. Jeden z gości.

Podziękowanie.

Stowarzyszenie Kat. Młodzieży dziękuje wszystkim dobrodziejom, szczególnie członkowi honorowemu p. Jentkiewiczowi za łaskawe poparcie w dniu rocznicy poświęcenia sztandaru. Ks. Kalinowski.

Egzaminy wstępne

Na kurs przygotowawczy przy seminarjum naucz. męskim w Lubawie rozpoczyna się dnia 3 września b. r. o godz. 9 ej rano. Przyjmować się będzie uczniów, którzy w ostatnim roku szkolnym ukończyli przynajmniej 5 oddziałów szkoły powszechnej i w bieżącym roku kalendarzowym kończą przynajmniej 13 lat. Zgłoszenia przyjmować się będzie ustnie lub pisemnie do godz. 9 ej rano dnia 3 września b. r. Przy zgłoszeniach należy przedłożyć koniecznie: 1. ostatnie świadectwo szkolne. 2. metrykę. 3. świadectwo szczepienia ospy. — Egzaminów wstępnych do seminarjum nie będzie. — Wszyscy uczniowie przyjęci przed ferjami powinni przybyć dnia 1 września przed godz. 8 rano. Dyrekcja.

Ciekawe zjawisko — zakwitła jabłoni.

W ogrodzie p. Czajkowskiego na wybudowaniu w Lubawie, jedna z jabłoni pokryła się gęstem kwieciami, jak na wiosnę.

Kurs przygotowawczy do seminarjum.

Państw. Seminarjum Nauczycielskie Męskie im. Staszycy w Grudziądzu organizuje w bieżącym roku szkolnym roczny Kurs przygotowawczy do seminarjum. Przyjmuje się chłopców urodzonych w r. 1912 lub starszych do lat 15 skończonych. Zgłoszenia należy nadesłać do Dyrekcji Seminarjum w Grudziądzu spiesznie, najpóźniej do dnia egzaminu wstępnego, który odbędzie się 4 września rb. o godzinie 8-mej rano w zakładzie przy ul. Lipowej 2—12.

W sprawie wiz niemieckich.

W ostatnim czasie Konsulat Niemiecki w Toruniu nie w każdym wypadku udziela obywatelom polskim wiz na wyjazd do Niemiec.

Wobec tego nie zaleca się, aby ubiegający się o wizę niemiecką narażali się na wydatki paszportowe oraz na kosztowne podróże do Torunia, zanim zapewnią się co do możliwości uzyskania wizy niemieckiej.

Mniejsze wiadomości polityczne.

Samolot sowiecki spadł nad polską granicą.

Warszawa, 21. 8. Z Wilna nadeszły tutaj wiadomości, że wczoraj z wysokości 300 metrów spadł samolot sowiecki, patrolujący nad granicą polską. Poniżej eksplodował zbiornik z benzyną, aeroplan spadł objęty płomieniami. Graniczna straż sowiecka wydobyla tylko zwęglone zwłoki pilota i obserwatora, które samochodem odwieziono do Mińska.

Straszne burze nad Rosją.

Rosję, a przedewszystkiem Sybir nawiedziła straszna burza. Pod Jakuckiem zatopione zostały dwie kopalnie. Większość robotników potonęła. W Centralnej Azji zapadły się kopalnie soli.

Korea pod wodą.

Zachodnią część Korei nawiedziła powódź, 21 osób utraciło życie.

Odpowiedź od Redakcji.

W odpowiedzi p. T. R. z T.

Najodpowiedniejsze jest Towarzystwo Katolickiej Młodzieży Polskiej. Bliższymi informacjami służą księża, w których parafjach owe towarzystwa istnieją. Można się w tej sprawie zgłosić do W. ks. Wikarego w Nowemmieście, a prześle odpowiedni materiał.

Wiadomości z kraj obcych.

Straszna katastrofa okrętowa.

Nowy Jork, 19 sierpnia. Na parowcu Mackinac nastąpił wybuch kotła. Z 600 pasażerów zostało ciężko poparzonych 200, z tego 29 już zmarło. Przepuszczają, iż liczba wypadków śmierci będzie jeszcze większa. Wśród pasażerów składających się przeważnie z kobiet i dzieci wybuchła wielka panika. Kilka okrętów wojennych pospieszyło na pomoc. Zdołano wyratować wiele osób, które w dzikim popłochu rzucały się do wody. Cała środkowa część parowca uległa zniszczeniu.

Okropny obraz katastrofy.

Naoczni świadkowie katastrofy eksplozji kotła na okręcie pasażerskim Mac Kinac opowiadają, że w chwili wybuchu okręt znajdował się w pełnej jeździe, mając na pokładzie 800 wycieczkowców, w tem wiele kobiet i dzieci.

Właśnie odbywały się tańce, gdy nastąpił wybuch. Okręt natychmiast się zatrzymał. Siła wybuchu wrzuciła w morze wielu pasażerów. Po kilku sekundach poczęła się wydobywać ze sykiem rozgrzana para, która poparzyła mnóstwo pasażerów. Powstała panika, w czasie której rzucono się w morze. Pływający na falach morskich pasażerowie walczyli o miejsca w łodziach ratunkowych, które nadpłynęły z okrętów wojennych. Rannych przewieziono do szpitala marynarki w New Port. Dotychczas wskutek poparzenia zmarły 33 osoby. Lekarze sądzą jednak, że z pośród rannych 60-ciu nie da się uratować. Liczby zabitych nie ustalono jeszcze, gdyż niewiadomo, ile osób wpadło w morze. Przyczyna eksplozji nie jest znana. Tłumy ludzi otaczają szpital marynarki.

Wstrząsający dramat rodzinny.

Paryż, 21. 8. Z pewnej wsi hiszpańskiej w pobliżu miejscowości Waldenaca rozegrał się straszny dramat. 7-letni chłopiec przyglądał się, jak jego matka przyrzędała głowę cielęcą do pieczenia. Gdy matka następnie wyszła z kuchni, chłopiec wziął nóż i leżącemu w kołysce braciśzkowi obciął nos i uszy, a następnie wydlubał mu nożem oczy. Matka przybiegła do kuchni, zemdląca na widok tego, co zaszło. Ojciec natomiast popadł w taki gniew, iż złapałszy chłopca, tak długo bił jego głowę o ścianę, aż rzucił go na ziemię z roztrzaskaną głową.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Dnia 30. sierpnia 25r. po nabożeństwie odbędzie się nadzwyczajne zebranie Zw. Inwalidów Wojennych w lokalu p. Jankowskiego, na które wszyscy członkowie z powodu bardzo ważnych spraw winni się stawić. O liczne przybycie prosi Zarząd.

Dnia 1. września b. r., o godzinie 4-ej po południu, odbędzie się

Licytacja

w Rakowicach, 1-go wagonu 30 000 kg. nowych, dębowych podkładów kolejow.

Podkłady można oglądać każdej chwili na placu kolejowym.

Eksp. Towarowa Rakowice, Dreschel.

Licytacja przymusowa.

W poniedz. dn. 7 września rb. o godz. 10 przedp. sprzedane będą u p. Smorawskiego obszar dworski Wielka Wólka najwięcej dającym za natychmiastową wpłatą gotówki,

12 sztuk bydła rogatego.

Nowemiasto, dnia 24 sierpnia 1925 r.

Starosta,

jako Przewodniczący Wydziału powiatowego.

Baczność Kółka Rolnicze!

ZEBRANIA

Zarządów Kółek Rolniczych odbędą się:

Okręg Lubawa: w poniedziałek dnia 31. o godzinie 12-tej, Hotel Kowalskiego

„ Nowemiasto: we wtorek 1. 9. o godz. 1-ej w połud., w Hotelu Polskim.

Z powodu bardzo ważnych spraw koniecznym jest, żeby każde kółko było zastąpione.

Zarząd Powiatowy P. T. R.

Do siewu

żyto dańskie selekcyjne
„ wierzbińskie
„ petkuskie
pszenicę dańską selekcyjną
sprzedaje i wymienia

Majątek Kurzętnik

Baczność Rolnicy!

W tym roku będę przyjmował słomę lnianą w zamian za płótno koszulowe, prześcieradłowe, workowe i ręcznikowe. Płótno dają natychmiast, o ile zapas mój w tych dniach starczy. Len powinien być wiązany. Snopki w słomę lnianą. Wagi 6—10 kilo sucha i zdrowa 1. 2. i 3. września, 1. 2. i 3. października, 2. 3. i 4. listopada, będę przyjmował słomę lnianą w Lubawie u p. Gierskiego ul. Poznańska Nr. 7. 4 i 5 września, 5 i 6 października, 5 i 6 listopada, będę przyjmował słomę lnianą w Nowemście, u p. Romana Pawłowskiego ul. Mostowa Nr. 3.

Zarazem donoszę moim dostawcom słomy lnianej, że kręcą się tu agenci podobno przemennie konno wysłani, którzy dla mnie kupują słomę lnianą. Żadnych agentów nie mam i za żadnych nie odpowiadam tylko sam osobiście przyjmuję.

Więc baczność!

Józef Przykłota, Lipinki powiat lubawski.

Mam prawie nową

bryczkę

na jednego konia, od zaraz na sprzedaż.

Maks Heyda,
Lubawa.

Zgubiono kartę

zwolnienia

pod adresem

Franciszek Lendzion,
Targowisko,
pow. lubawski.

Zagubiono

książeczkę
wojskową

i kartę mobilizacji, znalazca
zechce oddać do

A. Szulc
Niem. Brzozie.

Papiery wojskowe

wykaz osobisty i pieniądze zagubiłem dnia 19. bm. na jarmarku w Kurzętniku. Uczciwy znalazca zechce oddać do

Bernarda Krajewicza
Byszwałd.

BANK LUDOWY W LUBAWIE

Spółdzielnia z odpowiedzialnością ograniczoną

Liczba członków: 2730.

Kwota odpowiedzialn.: 10 milj. złotych.

załatwia wszelkie czynności bankierskie

Rachunki czekowe. Rachunki bieżące i otwartego kredytu. Pożyczki lombardowe i wekslowe. Dyskonto weksli. Zlecenia komisowe i giełdowe. Wszelkie przekazy krajowe i zagraniczne. Inkaso weksli, czeków i listów przewozowych.

Zakup walut i dewiz zagraniczn. oraz złota i srebra. Przyjmuje wkłady oszczędnościowe, placąc procenta 12⁰/₀—20⁰/₀ zależnie od kwoty i umowy Zastępstwo Poznańsko-Warsz. Banku Ubezpieczeń.

NOWOCZESNA SZKOŁA SZOFERSKA

Zatwierdzona przez Ministerstwo Wyznań Relig. i Oświec. Publ.

Z dniem 1. września br. rozpoczyna się nowy kurs 3-miesięczny dla zawodowców i 2-miesięczny dżentelmeński.

Garaże - Remont samochodów - Części zamienne - Akcesoria - Gumy - Benzyna.

POM. FABR. SAMOCHOD. MOTOR. I MASZYN. B-CIA GIERPIAŁKOWSKY, TORUŃ, CHEŁM. SZOSA 33. TELEFON 1471.

Od dzisiaj uruchomiona stacja benzynowa

po 75 gr. litr.

obsługa dniem i nocą.

Przytem

warsztaty reperacyjne
dla samochodów i wulkanizacja.

„NOFAMA“

Nowomiejska fabryka maszyn Sp. z z o odp.

Poszukuję od 1. 9. 1925 r. młodego człowieka jako

bufetowego

do restauracji z kaucją
Chelkowski,
Telef. 80, rynek 22.

Uczniwa

kucharka

w starszym wieku z dobrimi świadectwami może się zgłosić do samotnego pana z jednym dzieckiem. Oferty przyjmuje.

Jan Nowiński,
ul. Mostowa 10.

Kompletne

siodło

mało używane mam na sprzedaż
Franciszek Szczepański,
Śródkowa 4.

5 pokoi

z kuchnią

do wydzierżawienia.

Gdzie? wskaże eks. „Drwęca“.

Dzielną

ekspedjentkę
i uczennicę

poszukują od zaraz

Bracia Nadolni
skład bławatów
Lubawa.

Poszukują od zaraz rzetelną

dziewczynę

Kühnowa,

Nowemiasto, ul. Szkolna.

Służąca

może się zgłosić.

Sypniewska,
Mostowa 4.

Potrzebny

z dwoma zaciągnikami od zaraz zgłoszenia przyjmuje

Wł. Jabłoński,
(Pomorzanka).

Obelgę

rzucaną na mistrza kowal. Ludwika Kowalskiego z Jamielnika jakoby takowy miał wypożyczyć na majątność Studa jeden wąż od gminnej sikawki, niniejszem

odwołuję
Jan Zasłona.

Ostrzegam.

Wydzierżawienie parceli ziemi szkolnej Nr. 6. od M. B. Szk. w Rybnie, która jest mi do 1. 10. 1928 r. kontraktowo wydzierżawiona. Wkroczenie na moją parcelę będą sądownie ścigał.

Leopold Przeradzki.

Mam na sprzedaż

1 decymalną wagę,
1 maszynę do sieczki.

J. Kramer,
Nowemiasto.

Stowarzyszenie
Rolniczo-Handlowe
poleca ze składu

Azotniak
Tomasówkę
Superfosfat
Sól potasową
Kainit.

Dla starszego samotnego mężczyzny poszukuje się w Nowemście

wraz z opieką za dobrem wynagrodzeniem.

Pismienne zgłoszenia prosi się przesłać do „Drwęcy“, pod nr. 300.

Gwizdziny.

W niedzielę dn. 30. bm. o godz. 3-ej po południu odbędzie się w gaju

zabawa
letnia,

wieczorem

tańce

na sali p. Michalskiego, w razie niepogody odbędzie się zabawa na sali.

O liczny udział prosi

Zarząd Tow. Młodzieży.

Tylice.

W niedzielę dn. 30. bm. odbędzie się

o godzinie 2-ej po poł.

zabawa

w gminnym lasku

na którą zaprasza

Plitt, oberżysta.

Dnia 30. sierpnia 1925 r. urządza się

w Napromku

zabawę

z tańcami

na którą uprzejmie zaprasza

Zarząd.

Kto potrzebuje:

rzędców
ekonomów
robotników
uczni
gospodyń
kucharek
pokojówek

Kto szuka:

pracy
posady
służby

Kto ma:

do sprzedania towary

Kto chce:

kupić lub sprzedać

dom
posiadłość
gospodarstwo
gościniec

nech ogłasza

w Drwęcy